

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

olska w okowach mrozu

SAWA. 1.2. Przepowiednie meteorologiczne sprawdzą się. Najniższą temperaturę zanotowano w Lublinie, 18 stopni, najcieplej zaś nad mo-tył tylko — 7 st.

MRÓZ.

Śnieżna ustała już w całym kra-że w Krakowie prószył wczoraj dro-ż, ale dziś od rana i tam nastąpi-godzenie przy jednoczesnym spad-eratury.

**CIĘPLEJ WEDŁUG
OWIEDNI P.I.M.a**

rano w Warszawie notowano—20-oznaniu 17, w Łodzi 20, w Lubli-w Tarnopolu 25, w Zakopanem 8, rowym 7.

nijszą temperaturę zanotowano w-ada 29 i w Zaleszczykach 27 st.

ług przewidywań meteorologicz-nywsze nasilenie mrozów trwać-zez dzień dzisiejszy i noc, a od-plyną zimne warstwy powietrza, od wschodu i stopniowo będzie się

**białych róż i bzu
et księżęcej pary na sar-
gu Józefa Piłsudskiego**

KÓW. 1.2. W czasie pobytu w Kra-księżna Juliana z małżonkiem uda-ko krypty Sw. Leonarda i tam złoży-umny Marszałka Piłsudskiego pięć-tiet białych róż i bzu, przepasany-zarfą z inicjałami „J.B.“
wiedzeniu katedry i skarba księ-wiedzieli zabytki Krakowa, a po śnia-w pałacu hr. Pustowskiego odjecha-egiem do Krynicy.

**óż i śnieżycę rozjemcą
na froncie**

YZ. 1.2. Komunikaty wojenne głó-kwator obu stron walczących w Hi-donoszą zgodnie, że wskutek mro-śnieżyc na wszystkich odcinkach-mano poważniejsze akcje wojenne. odcinku madryckim nie zanotowano-nszej niedzieli żadnych starć.
ska rządowe, umacniają się na zdo-ostatnio pozycjach w parku zacho-

rejonie Owiedo wojska rządowe zdo-wyprzec powstańców z pozycji pod-Marina i Finaccas de Byulla, pod-oe o kilka kilometrów pod Owiedo.

**Litwinów przejazdem
w Warszawie**

SARAZWA. 1.2. Wczoraj o odz. 13-ł do Warszawy w drodze z Genewy-rieden komisarz ludowy spraw zagra-ych ZSRR, Litwinów.
aniadaniu, które spożył w towarzyst-ambasadora ZSRR, w Warszawie p-iana i ambasadora ZSRR, w Berli-urica komisarz Litwinów w godzi-popołudniowych odjechał do Mosk-

Większych opadów śnieżnych w Polsce nie było, jedynie lekki ślad zanotowano na Wileńszczyźnie.

**POCIĄGI I AUTOBUSY
SPOZNIAJĄ SIĘ.**

Zaspy śnieżne w dalszym ciągu parali-żują komunikację na drogach, zwłaszcza

na szlakach w okolicy Krakowa autobusy grzezną w śniegu i lopatami trzeba toro-wać im drogę.

Zdezorganizowany przez śnieżycę rynek kolejowy nie wróci do całkowitej normy wcześniej jak za dwie doby. Silny mróz utrudnia także pracę kolei, powodując czę-ste wypadki uszkodzenia parowozów.

W ciągu całego dnia wczorajszego po-coagi przychodziły i odchodziły z opóźnie-niem przeciętnie trzygodzinnym.
ŚNIEG I MRÓZ W GÓRACH.

Na całym obszarze górskim w Polsce panują wyjątkowo dobre warunki dla nar-ciarzy.

Temperatura na szczytach górskich jest wyższa, niż w dolinach, co tłumaczy się fa-lami powietrza ciepłego przepływającymi na wysokości ponad 1000 metrów.

Dziś o godz. 7 rano stan temperatury i śniegu przedstawiał się następująco: Na Kasprowym 7 st., i 278 cm. śniegu, na Za-rosłaku 10 st. i 177 cm. śniegu, w Woroch-cie 14 st. i 70 cm. śniegu, w Zakopanem 10 st. i 50 cm. śniegu, w Wisle — 6 st. i 64 cm. śniegu, w Krynicy 10 st. i 47 cm. śniegu.

W ciągu najbliższych dni spodziewana jest w górach stabilizacja pogody i ocie-plenie.

Nowy rząd w Japonii

TOKIO. 1.2. Jak słyhać podłuższych na-radach gen. Hayaszi z kołami wojskowy-mi armii i floty ustalono ostatecznie, że tekę ministra wojny w nowym gabinecie obejmie gen. Nakamura, tekę ministra ma-rynarki — obecny dowódca floty, admirał Yonai, tekę ministra skarbu — pre-zes banku przemysłowego — Yuki, tekę ministra spraw wewnętrznych — Kawa Harada.

Królewicz Michał zdrów

FLORENCJA. 1.2. W stanie zdrowia ks. Michała rumuńskiego nastąpiła znacz-na poprawa, tak, iż za kilka dni opuści on łóżko.

Śmiercionośna burza na wybrzeżach Anglii

LONDYN. 1.2. W okolicy Londynu i na południowych wybrzeżach Anglii tempera-tura podniosła się znacznie. Burza jed-nakże trwa w dalszym ciągu.

W pobliżu wysp orkadzkich fale porwa-ły z pokładu szwedzkiego statku „Alba-nia“ dwóch marynarzy.

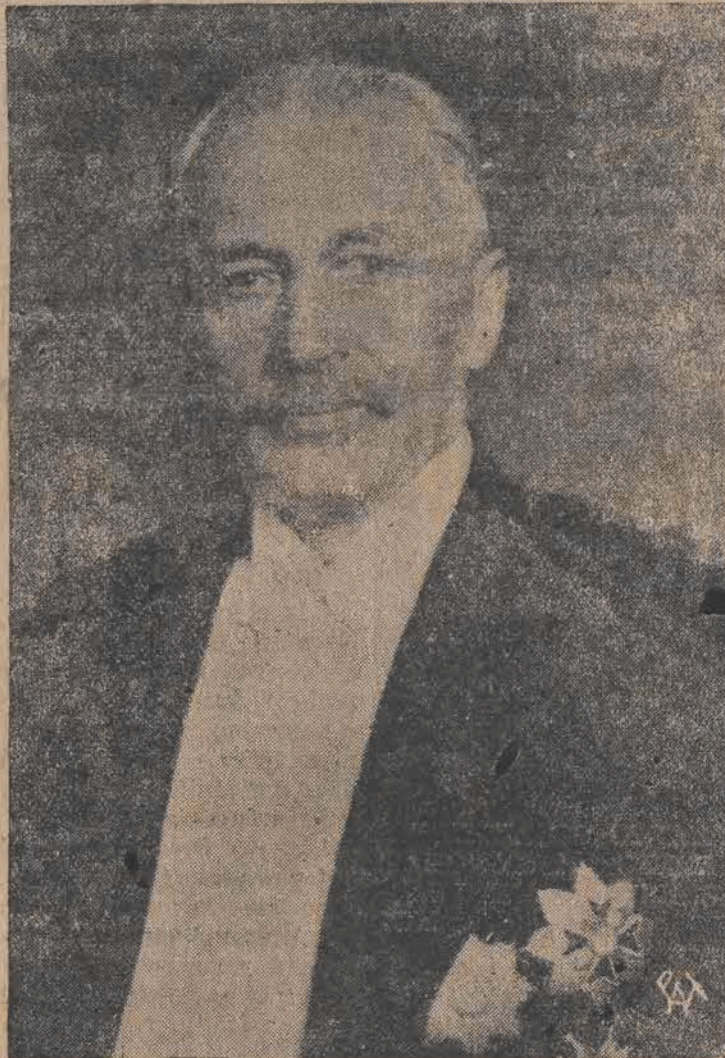
Kilka statków rozesało sygnały, wzywają-co pomocy.

Barka rybacka „Amethyst“ o której brak wiadomości od tygodnia, jak przy-puszczają, zatonała wraz z załogą 18 osób. Pomimo to w poszukiwaniach w dalszym ciągu bierze udział torpedowiec „Boyne“ oraz kilka szalup motorowych.

Gęsta mgła czyni te poszukiwania bar-dzo trudnymi.

Niekończący się łańcuch przestępstw Wandy Parylewiczowej

KRAKÓW. 1.2. W sprawie Wandy Pa-rylewiczowej i Heleny Fleischerowej se-dzia dr. Korusiewicz przesłuchał w ciągu 3-dniowego pobytu w Tarnowie kilkadzie-siąt osób z różnych sfer, poczym w związ-ku z napotkanymi śladami przerwał śledz-two i wyjechał do Nowego Sącza.



W dniu wczorajszym przypadły Imieni-ny Pana Prezydenta Rzplitej, prof. Igna-cego Mościckiego.

W dniu tym z całego kraju płynęły ży-wności dla Dostojnego Solenizanta.

Smierć 23 żołnierzy pod lawiną śnieżną

PARYŻ. 1.2. „Excelsior“ w depeszy swego specjalnego korespondenta w Cuneo w Piemencie donosi, że w pobliżu Dronero w dolinie Macra został zasypany przez lawinę patrol z 23 żołnierzy. Po poszukiwa-

niach, które trwały kilka godzin, odnale-ziono kilka zwłok ofiar katastrofy.

Prawdopodobnie wszyscy żołnierze, wchodzący w skład patrolu, zginęli.

ś. † p.

ANTONI GRONOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 29 stycznia 1937 r., przeżywszy lat 50

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Św. Trójcy na cmentarz rzym-sko - katolicki nastąpi dnia 2 lutego r.b. o godz. 2.30.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i ży-cziwych znajomych, pozostali w riewtulonym żalu

ŻONA. SYNOWIE, SYNOWE i RODZINA.

Na łamach prasy

Nie zapożyczać się u sąsiadów

Na temat zadań polskiej demokracji pisze warszawska „Epoka”:

„Pozytywna konstrukcja polskiej demokracji wylania się już z chaosu naszej rzeczywistości. W poszukiwaniu i wskazywaniu dróg przyszłości Polska nie ma potrzeby zapożyczać się u sąsiadów. Czas położyć tamę tej ponurej niesławie, będącej jakby ostatnim refleksem zaborów, że w Polsce na forpocztach młodzieży ściera się ze sobą tylko cudze myśli i obcy wodzowie.

Krew demokracji polskiej jest dostatecznie czerwona: nie potrzebuje obcych zastrzyków. — Czując się spadkobierczynią tradycji ideowych od Worcella i Lelewela aż do Limanowskiego i Daszyńskiego, demokracja polska wciąż jest gotowa do wielkich zadań dziejowych, powinna jak najprędzej się zesooić, nauczyć się nie tylko bronić, ale i atakować front faszystowski-hitlerowskiej reakcji“

„Kurier Poranny“ ogłosił notatkę, opartą na statystyce „Komitetu do walki z kryzysem“, istniejącego przy Lidze Narodów.

Według danych Komitetu, w roku 1936 umarło z głodu 2 miliony 400 tysięcy ludzi, a 1 milion 200 tysięcy odebrało sobie życie z nędzy — co czyni razem 3 mil. 600

Pomoc zimowa dla sołtysa i radnych

Mieszkańcy gromady Dańkowice w pow. jarosławskim, wnieśli zażalenie do starostwa w Jarosławiu na sołtysa gromady Buczkowskiego.

Lustracja potwierdziła w całej pełni zarzuty mieszkańców, a w szczególności, że dary odzieżowe przeznaczone dla bezrobotnych mieszkańców wsi rozebrali między siebie częściowo sołtys i radni przy czym przywłaszczyli sobie rzeczy, które przedstawiały dla nich większą wartość.

W wyniku lustracji, starosta jarosławski p. Frąckowski zawiesił w urzędowaniu sołtysa Buczkowskiego, zaś co do dalszych osób toczą się dochodzenia.

Artyzm murzynów w służbie kościoła

Urundi to belgijski mandat kolonialny, utworzony z części dawniejszej niem. Afryki Wschodniej; oprócz Urundi znana jest także Ruanda z licznego napływu murzynów do Kościoła katol. W Kitega, stolicy mandatu Urundi, nastąpiło dnia 22 listopada ub.r. poświęcenie kościoła Chrystusa Króla. Fakt ten nie tylko świadczy o rozkwicie katolicyzmu w Afryce środkowej, lecz również jest tym znamienitym, że w nowym kościele szczęśliwie rozwiązano sprawę dekoracji wewnętrznych utrzymanych w stylu tamtejszej sztuki murzyńskiej. Matka Damiána, której dziełem są ołtarz, prezbiterium i balaski miała się przejąć motywami ornamentacyjnymi, znajdującymi się w zabudowaniach króla murzyńskiego. Należy podkreślić, że nie tylko w krajach o starej, bardzo wysokiej kulturze, jak Chiny, Japonia i Indie, ale także w Afryce kościół w upiększaniu do mów Bożych opiera się na sztuce ludów tubylczych. Nie na ostatnim miejscu Afryka dostarcza bogatego materiału do dekoracji kościołów. Co z sztuki prymitywnej murzynów dla celów liturgicznych zrobić można, pokazuje wystawa sztuki kościelnej murzynów Kona, która się odbyła w lipcu ub. roku. Europa dowiedziała się wtedy, że murzyn posiada więcej zmysłu artystycznego niż się dotąd przypuszczało

tysięcy ludzi.

W tym samym czasie zniszczono na świecie produktów spożywczych:

cukru	2.500.000 kg.
zboża	588 tys. wagonów
ryżu	114 tys. wagonów
kawy	267 tys. wagonów

użyto na „opał“ 432 tys. wagonów zboża; 600 tys. centnarów konserw mięsnych zgnialo. — Wszystko to daje w sumie 8 miliardów 438 milj. 840 tys. kg. artykułów spożywczych. Licząc, że jeden człowiek spożywa rocznie 980 kg. powyższych produktów, wystarczyłoby zniszczonych artykułów na trzy lata dla tych 3 milio-

nów 600 tys. ludzi, zmarłych z głodu.

Dlaczego się tak dzieje? — zapytuje warszawski „Front Robotniczy“.

Czemuż tej żywności nie spożyli głodni? — Dlaczego, że kapitaliści-produccenci, mając w niektórych państwach t.zw. „nadprodukcję“ artykułów spożywczych, woleli je zniszczyć, niż sprzedać potrzebującym po tańszej cenie; woleli zniszczyć, niż dać ludziom popelniającym samobójstwa z nędzy — gdyż obawiali się, że znaczna podaż wspomnianych produktów wpłynie na obniżenie ich ceny rynkowej, co znów spowodowałoby zmniejszenie zysków kapitalistów - producentów.

Samobójstwo przez zmarznięcie

We wsi Nowoczek, pow. aułskiego, wydarzył się wstrząsający dek straszliwego samobójstwa.

62-letni mieszkaniec tej wsi Poryło bardzo przejął się licytacją i grożącą mu za zaległe podatki, i dając żadnego wyjścia z sytuacji, postanowił uratować się od ruiny. Moryłowski popelniał samobójstwo.

Zamiar swój postanowił wykonać w następujący sposób. W nocy, kiedy wszyscy spali, Moryłowski wyszedł bosy w jedwabnym mrozie około kilometr od wsi, położył się na śniegu w polu, oczekując aż nastąpi śmierć wskutek zamrznięcia. Nastąpiła z rana domownicy zauważyli nieobecność w chacie starca, zaczęli poszukiwania i po długim szukaniu znaleźli go wreszcie zamarznętego na śniegu w polu.

Prośba skazańców odrzucon

W wielu miastach Z. S. R. R. uchwalono rezolucje aprobowujące wyrok

MOSKWA. Prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSRR odrzuciło prośbę o ulaskawienie Piatakowa, Serebriakowa i pozostałych 11 skazanych na karę śmierci w ostatnim procesie.

MOSKWA. W większych miastach Związku Sowieckiego odbyły się wiece, na których uchwalono rezolucje, wyrażające aproba-

cję dla wyroku sądu w procesie Radka, Piatakowa i towarzyszy.

Tragedia matki Radka

TARNÓW. Na swój telegram do Stalina, Zofia Sobelsonowa, matka Karola Radka nie otrzymała z Moskwy żadnej odpowiedzi.

Nerwowe napięcie i rozpacz spowodowały, że p. Sobelsonowa, licząca przeszło 60 lat (mieszka w Tarnowie przy ul. Świat) ciężko zaniemogła. Jest już bez przytomności. Gdy przyjechał lekarz, wołając, że nie chce przeżyć go syna. Tragedia tej nieszczęśliwej kobiety jest na ustach całego Tarnowa.

Bezprzykładna napaść na Polskę

W piątek 29 stycznia r.b. około godziny 10-ej wieczór liczni radiostuchacze mieli sposobność wysłuchać długiego sprawozdania z Ukraińskiego Zjazdu Rad, wygłoszonego ze stacji nadawczej Leningradu w języku polskim.

Całe to sprawozdanie było jedną, skandaliczną napaścią na Polskę. Speakerka nie używała wprawdzie wyrazów „Polska“ lub „rząd polski“, lecz omijała je w rażeniem „obszarnicy polscy“ lub „panowie polscy“.

Jakiś mówca na zjeździe, hucznie oklaskiwany, mówił obszernie o nowej konstytucji „drogiego Stalina“ i co ona daje na rodowi, porównując wciąż ze stosunkami

w Polsce.

Dla słuchacza polskiego nie było to pozbawione humoru, gdy słuchał nieprawdopodobnych wprost bredni o obecnym położeniu w Polsce, napastliwy jednakże ton i bezczelność kłamstwa oburzyć musiała niewątpliwie każdego, kto mógł słowa idące z głośnika porównać z otaczającą go rzeczywistością.

Ciekawe było cytowanie kilkakrotnie znanej powieści „Grypa szaleje w Naprawie“ jako dowodu ogólnego stanu rzeczy w Polsce. Z drugiej strony ciekawe było również powtórzenie wielokrotnie, nieznanne dotychczas w Sowietach hasło: „Obrona Ojczyzny (sic!) jest świętym (!) obowiąz-

kiem“.

Audycja była przeznaczona niewątpliwie dla Polaków w Polsce, którzy wedle wyobrażeń powinni uważać, że ich Ojczyzna na się mieścić w ramach Związku Sowieckiego o tym dobitnie przeprowadził ostry polemika ze znanym publicyście szardem Wragi, który od dłuższego czasu zarzuca Sowietom zaborezy im.

Artykuły Ryszarda Wragi drukowane były w pismach polskich („Buntowniczy“), których na pewno nikt w Polsce nie czyta.

Sowiety uprawiając taką propagandę przez radio w języku polskim, tłumacząc się, że nie nadają tych audycji do granicy, lecz dla Polaków, zamieszkałych w Związku Rad.

Wykręty te jednakże demaskują, rażenie przytoczone wyżej okoliczności. Istnieje podobno jakiś pakt o nieudzieleniu eterze. Jeśli Sowiety go nie dochowują — niezrozumiałe jest, dlaczego Polska reaguje. W sferach kompetentnych należałoby uważać na to, że Polska mogłaby nie dobrać nadawców przez radio, odbierając audycje w języku rosyjskim, i czując się również, że nadaje je dla dość licznych obywateli, używających języka. A audycje takie na pewno słuchane przez miliony obywateli Sowietów.

Europa przed kataklizmem?

Dnia 21 stycznia wygłosił sekretarz stanu dla spraw zagr. U.S.A. minister Hull, referat w komisji dla spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, w którym stwierdził, że rozbrojenie gospodarcze wyprzedzi musi rozbrojenie w dziedzinie wojskowej. Taka tylko kolejność tych problemów stanowić może wstęp do normalizacji stosunków na całym świecie. Praca bowiem pokojowa niemożliwa jest wśród narodów, które pozostają w stanie wojny gospodarczej. Każde odosobnienie się pod względem ekonomicznym pociąga za sobą wzrost bezrobocia i nieodłącznej od tego nędzy.

Minister Hull zwrócił się z gorącym apelem do państw europejskich, by położyły kres tej walce gospodarczej, w przeciwnym bowiem razie, grozi Europie w

okresie najbliższych już dwu lat najdalej, kataklizm w formie gwałtownego upadku gospodarczego. Takie zupełne załamanie się życia gospodarczego nastąpi zwłaszcza w wypadku, jeśli, jak dotąd, najwięksi kłosa część dochodu i majątku społecznego obracaną będzie na armaty i granaty, zamiast na żywność.

Na tym samym posiedzeniu odczytano pismo prezydenta Roosevelta, w którym stwierdza, że sytuacja na międzynarodowych rynkach handlowych pozostaje i na dal bardzo ciężka, wobec czego też rząd Stanów Zj. A.P. nie może przystąpić do zniesienia barier celnych.

Wojny gospodarcze są, zdaniem prezydenta, najstraszliwszą przyczyną politycznych nieporozumień i wzajemnej zawiści.

Miód pszczoły

czysty lipcowy bez domieszek pod rancją 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczą i opłatą pocztową wysła za pobraniem właściciel największej pasieki w Polsce
EUGENIUSZ BILINSKI I
W ZBARAZU.

Zakończenie karnawału bez pączków F. Tenszerta to jak wiosna bez miodu

Wiedźcignionej dobroci pączki tylko w ROMIE po 15 gr.

Echa wiecu w sali im. Kilińskiego

Piotrkowie odbył się swego czasu przedsi- ewzięcie na wiecu młodzieży PPS. Wiec oskarżonych zasiedli Edmund Michał Gerard Pałac i Gruszczyński w sali im. Kilińskiego w cz...

obrońca oskarżonych, adw. Kisielewski z Warszawy, jak i prokurator. Obecnie sprawa znalazła się na wkan- dzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie,

gdzie wyrok sądu okręgowego w Piotrkowie został zatwierdzony.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego złożona została kasacja.

Ujęcie 2-ch niebezpiecznych złoczyńców

Władze bezpieczeństwa w Piotrkowie dokonały aresztowania dwóch niebezpiecznych przestępców: Adama Szulca i Lejara Goldmna. Oba ukrywali się przed policją, mając do odsiedzenia karę więzie- nia.

Walne zebranie

Zarząd i Oddział Żeńsk Związku Stronn- lectkiego w Piotrkowie zawiadamia, że od- będzie w świetlicy Z.S., pl. Zamkowy 9, w dniu 4 lutego r.b. (czwartek) o godz. 18.00 w II-gim terminie o 18.30 Walne Zebranie.

Porządek dzienny:

- 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zebrania; 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 3. Sprawozdanie Prezeski 4. Sprawozda- nie Referentki Wychowania Obywatelsk. 5. Sprawozdanie Skarbniczki 6. Sprawoz- zdanie Komendantki 7. Zatwierdzenie bu- dżetu na 1937-38 r. 8. Wybór nowego Zarządu: Prezeski i Członkini Zarządu. 9. Wybór Delegation na Okręgowe Walne Zebranie. 10. Wolne wnioski.

Prosimy Członków i Sympatyków Z.S. o jak najliczniejszy udział na Wal- nym Zebraniu

Zarząd Oddziału Żeńsk. Z.S. w Piotrkowie.

Zebranie Z. O. R.

«Dnia 2 lutego (wtorek) 1937 r. o godz. 11 w pierwszym terminie, o 11.30 w drugim odbędzie się w lokalu własnym ul. Piłsudskiego 44 l p. Walne Zebranie Związku Ofice- rów Rezerwy Koła Piotrków.

Stawiennictwo członków Koła ze względu na ważność spraw obo- wiązkowe.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

na linii Piotrków-Łódź

Table with bus departure times from Piotrków to Łódź. Columns: Time, Departure. Rows: 8:00, 10:00, 13:00, 15:00, 18:00, 20:00, 21:00, 22:30.

UWAGA: Autobusy oznaczone * kursują przez Wole Kamocką pozostałe przez Srodek.

Advertisement for a play 'Musisz się ożenić' (You must get married). Includes details about the cast (Roland Joung and Merle Oberon) and the director (Aleks. Korda).

Najelegantszy bal karnawału

Dancing-bridge Koła B. Wych. i Naucz. Pensji ś. p. Domańskiej i Gimm. Zrzeszenia

W ub. sobotę odbył się dancing - brid- ge, a właściwie bal Koła był. Uczenie i Naucz. Zrzeszenia i Pensji ś.p. Domań- skiej.

Była to bezsprzecznie najelegantsza za- bawa obecnego karnawału, dlatego należy się jej kilka słów omówienia.

Sala udekorowana była gustownie. Mi- mo obaw wielu osób było dość ciepło. Gra- la orkiestra wojskowa, bardzo dobrze.

Na bal warto było przyjść chociażby dla obejrzenia toalet pań. Zresztą także jeże- li chodzi o panów, takiej ilości fraków i smokingów nie było jeszcze na żadnym ba- lu w tym roku. Ale ciekawe są oczywiście tylko toalety pań. Królową balu była panna Baranowiczówna, zarówno ze wzglę- du na królewską urodę i wdzięk, jak nie- zwykłe gustowną i wytworną toaletę z czarnej tafty z przybraniem z gazy i dlu- gim, czarnymi rękawiczkami.

Szczególnie piękną suknię miała p. Me- cenasowa Owczarkowa: z ciemno - zielo- nej tafty, z krynoliną. Czarującą całość

stanowiła uroda i suknia pani S. Dołus- kiewiczowej: suknia koloru wiśniowego z narzutką ze srebrnej lamy.

Wyróżniała się niepospolitą pięknością i elegancją sędzina Starosielecowa. Wpa- niale koronkowe suknie miały: d-równa Śpiewakowa — białą i panna Janina Ledy siwno — różową.

Na b a l u do najwytworniej ubranych należy zaliczyć panie: naczelnik- ową Bronisławę Studencą, dyrektoro- wną Julię Keilową, Wandę Szlakównę, Józę fę Haładajównę, Walentynę i Jadwigę Ba- naszewskie, Jadwigę Malinowską, Zofię Wsibiakównę, Helenę Borowikównę, Ryb- czyńską.

Zabawa udała się doskonale. Podczas przerw czynna była poczta francuska.

Bufet funkcjonował świetnie, mimo że ciasna kuchenka utrudniała pracę krząta- jących się żywo pań - gospodyń.

Zabawa skończyła się dopiero rano. T.P.

Żegnanie karnawału

klub N.P. poczty i telegrafów i tele- kolo w Piotrkowie organizuje w lutego w sali kina „As“ wielką za- manę na pożegnanie karnawału. Mas zabawy przygrywać będzie do- zespół muzyczny. Bufet na miej- scie zaopatrzone, a ceny potraw i w minimalne.

Ceny dla pań 90 gr., dla panów 1.40 watek zabawy, która zapowiada się być wesołą, o godz. 21 m. 30.

Panna Maliczewska

związku z licznymi zapytaniem wy- rażającym, że bilety na „Pannę Maliczew- ską“ nabywać można w cukier- nicy, zaś w dniu przedstawienia b.m. od godz. 7 wiecz przy kasie im. Kilińskiego.

WODZENIE W TAŃCU

Wznowienie przy sukni BALOWEJ

piękne

rozliczne kwiaty

WIELKI WYBÓR Poła 5 m.

rozliczne kwiaty dekoracyjne: celulo- zowe i batystowe do WAZONÓW

ERIA ŻURAWSKA. 46

mię semaforu

Poco pan mówi o tym — szepnęła z

Chcę wzbudzić trochę litości dla — zażartował nieszczerze.

Nie wiem kto jej więcej potrzebuje — uśmiechnęła się gorzko.

Przestali na ścieżkę, wiedząc do lasu... — podnieśli owioną ich zapach ziół żywicy — koncert leśnych śpiewaków.

— chwilę w milczeniu... W górze trza — delikatnie sucha gałązka.

O wiewiórka — zawołała z żywością — wskazując bujające się na galezi — zębatko. Przestali chwilę, śledząc — ma pasy i skoki leśnej akrobatki, do — nie znikła im z oczu.

Idziemy — rzekł Rawicz, ujmując — Ewy i dodał po chwili że wzrusze- — w głosie — Jakże wdzięczny jestem — za ten spacer... Tak pragnęłam.

Wie pan — odezwała się Ewa, uje- — go wzruszeniem, przyznając się do cze- — brzydkiego... Jestem kłamczucha!

O bezwzględnie, dawno mówiłam, że — posiada straszne wady — żartował, — ujmując ją roześmianym spojrzeniem.

— Taaak, zamiast zaprzeczyć, to mi — pan tak dodaje otuchy... A ja miałam wy- — rzuty sumienia... Więc nie powiem!

— Powie pani... powie biednemu ska- — zańcowi, który ma jutro wyjechać...

— Pan gra na czulej strunie... Otóż wi- — dzi pan, nie idę z żadną wizytą, tylko wy- — szłam umyślnie, żebyśmy się spotkali.

— Domyśliłem się tego zaraz!

Przystanęła oburzona... A on patrzył na — nią rozkończanymi oczyma.

Ewa roześmiała się głośno i nagle uswia- — domiła sobie, że to „Dzisiaj“ jest ostatnie — jutro o tej porze już go nie będzie... Jak- — by rana otworzyła się w jej sercu i zabo- — lała mocno... poczuła lzy w oczach... —

Wstyd zabarwił zbladła jej twarz... Prze- — zroczyście krople zawisły na rzesach i ci- — cho spadły na policzki. Rawicz zbladł, po- — ciemniały mu oczy... i ogarnął go ogrom- — ny gniew na siebie za jej mękę.

— To ja jestem winien! — wybuchnął — to ja zniszczyłem spokój pani... gdyby — tu los mnie nie zagnał...

— Dorobęły człowiek, a dziecinały mó- — wi — przerwała Ewa: — Kto tu winien, — kto... czy można winić kwiaty, że kwitną... — a ludzie, że kochają... przecież miłość to — jest coś, co nie podlega woli... Tylko mnie — nie wolno... Tylko w moich warunkach to — nieszczęście, wielkie nieszczęście — do- — kończyła z rozpazą w głosie.

l'robi lepanyi iverz! hww zżż T T

— Moja ty — szepnął prawie bezwied- — nie.

Ewa wyczuła całe wyzwanie w tych — dwóch słowach...

— O, gdybym była twoją! — rzekła z — bólem. Mówili sobie po raz pierwszy „ty“, — bez zdziwienia, sztuka i przymus znikły — w obliczu rozstania.

— Czy nie możemy być szczęśliwi? — — zapytał po chwili milczenia.

Rzuciła na niego posępne spojrzenie...

— Czy można zrujnować człowiekowi, — z którym przeżyło się lata, życie... rozer- — wać gniazdo rodzinne... A dzieci! — trze- — bały być potworem, to zbrodnia!

— Wiedziałem, wiedziałem, że pani tak — powie. L... przyznaję słuszność... Bo któż — ja jestem. Przychodzić obcy... Jakim pra- — wem burzył spokój kilku niewinnych istot

— To co pani powiedziała, to jest ta- — kie jasne... takie logiczne... i takie okrut- — ne — dokończył z bolesną ironią.

— Wyjadę, nie będę widział pani, sły- — szal jej głosu, gdziekolwiek pójdę, wszę- — dzie znajdę pustkę, najstoneczniejszy dzień — będzie dla mnie chmurny... bo niema ra- — dości życia dla mnie tam, gdzie niema pa- — ni... Jestem skazany... to bagatela prawda — że tam ktoś będzie cierpiał, umierał za — życia bez pani widoku... co to znaczy! —

Przecież ten ktoś nie ma innych praw do

niej tylko miłość... Nie, tylko miłość... To — jest równocześnie tak mało i tak dużo —

denerwował się rozszalony już teraz i na — nią i na los.

— Jesteś niesprawiedliwy! — rzuciła — mu z wyrzutem, drząc ze wzruszenia.

Zajrzał w jej oczy, spokorniał w jednej — chwili, podniósł małą rączkę i przycisnął — do ust.

— Niech mi pani przebaczy — szepnął — przecież ja też cierpię — ze mnie też — tylko człowiek...

— Dokąd pojedziesz stąd? — rzuciła — storstko, chcąc opanować cisnęce się do — oczu lzy.

— Gdzie każesz — zaczął powoli, jak- — by z namysłem.

— Na moje żądanie firma może mnie — wysłać zagranicę... nawet do Afryki. Mo- — gę pozostać w kraju, gdybym miał nadze- — je ujrzenia pani chociaż raz na trzy mie- — siące...

— Może nas pan odwiedzać — wtęci- — la bez przekonania.

— Ach, jeżeli pozwolisz, przyjeżdża- — bym co tydzień, ale to niemożliwe bez — wzbudzenia podejrzeń.

— Tak — szepnęła — i zaczęła wolno, — gdyż głos jej rwał się w gardle.

— Lepiej będzie, gdy wyjedziesz z kra- — ju, zapomnisz przedzej. Nie chcę, żebyś — cierpiał lata całe... Wyjedziesz? d.c.n.

Walne zgromadzenie delegatów Kół Obwodu Powiatowego LOPP. w Piotrkowie

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Piotrkowie niniejszym zawiadamia, iż na podstawie § 19 Statutu LOPP. w dniu 14 lutego 1937 roku o godz. 15-ej w pierwszym, a o godz. 15,30 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych Delegatów poszczególnych Kół LOPP. odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Piotrkowie sala Nr. 110 (Ilsze piętro) Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Obwodu Piotrkowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego i prezydium;
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania;
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1936;
4. Sprawozdanie Kasowe za rok 1936;
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
6. Sprawozdanie Delegatów Kół LOPP.
7. Budżet Obwodu na rok 1937;
8. Wybory nowych członków Zarządu Obwodu Powiatowego;
9. Wybór Delegata i zastępcy na Walne Zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Łodzi;
10. Wolne wnioski o ile będą zgłoszone do Obwodu Powiatowego LOPP. (Piotrków, Słowackiego 5) na piśmie na 5 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia (art. 19 Statutu LOPP).

Przez Zarządu:
(—) H. ANGLEWICZ.

Kościół w Nankinie obchodzi swój jubileusz złoty

NANKIN. (PDRW). W ub. niedzielę obchodziła parafia katolicka stolicy Chin 50-lecie istnienia swej świątyni. Z tej racji wik. ap., ks. bsp. Yu-Pin, odprawił uroczystą Mszę Sw. w obecności olbrzymiej rzeszy wiernych, a ks. bsp. Tehang, niedawno konsekrowany i mianowany wik. apost. w Suanhwafu, wygłosił kazanie, w którym podkreślił wielką miłość Papieża do Chin.

PHILIPS



STEREOFONICZNY
NA RATY PO 28.40 MIESIĘCZNIE
POLECA

Firma „IR. LUFT“
ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kognitek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZNANEJ FIRMY KOGNITEK
PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTAŃSZEJ!
GDYŻ SA JUŻ NADSIADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z KOGNITEK

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TEL. I W TABLETKACH

ZNANY ZAKŁAD JUBILERSKO-ZEGARM. A. BRANDWAIN 2 Sieradzka 2

poleca po cenach przystępnych: — zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancka biżuteria, pierścionki, bransoletki, kolczyki, nakrycia stołowe i różne platery, paterfony płyt i najlepsze igły gramofon.

Zawody łyżwiarskie

Pań i Panów w jeździe figurowej o mistrzostwo miasta Piotrkowa

Miejski Komitet W.F. i P.W. podaje do wiadomości, że organizuje zawody w jeździe figurowej Pań i Panów indywidualnie oraz parami w dniu 7 lutego na ślizgawce Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. w parku im. Poniałowskiego.

Zawodnicy (czki) chcący wziąć udział winni zgłosić się najpóźniej do dnia 2-go lutego r.b. do Miejskiej Komendy P.W. Plac Zamkowy Nr. 3 w Piotrkowie, w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Po powyższym terminie — zgłoszenia przyjmowane nie będą.

P A N I E:

Trzy figury obowiązkowo:

1) Trójka zwykła lewą i prawą nogą wykonane lukiem do wewnątrz z pół obrotem w lewo do wyjazdu w tył na zewnątrz

2) Holender na zewnątrz lewą i prawą nogą.

3) Weżyk pojedynczy wykonany z 2-ech luków zewnętrznego i wewnętrznego;

P A N O W I E:

1) Trójka skakana wykonana lewą i prawą nogą zakończona lukiem w tył na zewnątrz

2) Ósemka wykonana z dwóch kół lewą i prawą nogą holendrami na zewnątrz

3) Nawiasy lewą i prawą nogą z półobrotami wykonane lukami do wewnątrz i na zewnątrz

Oprócz 3-ech figur obowiązkowych każdy (da) zawodnik (czka) wykonuje dowolnie ewolucję w czasie 3-ch minut.

Na jazdę parami składa się dowolna ilość figur.

Wszelkich wyjaśnień co do wykonania figur obowiązkowych będzie udzielał p. prof. Wołoszański w każdą niedzielę w godzinach od 11-ej do 14-ej na ślizgawce Miejskiego Komitetu W.F. w Parku im. Poniałowskiego w Piotrkowie.

Dla zawodniczek i zawodników są przewidziane cenne nagrody.

— X —

Komitet W.F. i P.W. podaje do wiadomości że wszystkim szkoły średnie i powszechne mogą korzystać bezpłatnie ze ślizgawki w godzinach przedpołudniowych pod kierownictwem nauczyciela fachowca.

Katolickie sanatorium dla gruźlików w Japonii

J.F. ks. Chambon, arcybiskup Tokio, poświęcił niedawno nowe sale sanatorium pod nazwą „Dom Nazaretański“, położonego w pobliżu Tokio. Powstanie swoje zawdzięcza sanatorium japońskiemu księdzu-lekarzowi Bunkej-Totsuka, który dzięki pomocy wspaniałomyślnych dobrodziejów i Japońskiego Stow. Pomocy Społecznej rozbudował dom tak, że dziś może pomieścić 60 gruźlików. Fundacja japońska przyjmuje chorych tylko z klas najbiedniejszych. Za utrzymanie płaci się miesięcznie 25 yen czyli 25 zł. Jest to cena, jaką się płaci gdziekolwiek za 3 dni pobytu. Leczenie i zabiegi są prawie bezpłatne. Do sanatorium przyjmuje się tylko takich chorych, co do których istnieje nadzieja wyleczenia względnie umieszczenia choroby. Wypadki cięższe wysyła się do szpitala św. Jana w Tokio, który również jest dziełem księdza Totsuka. Oprócz opieki lekarskiej mają katolicy w sanatorium za pewniłą opiekę duchowną a pacjenci - poganie możliwość poznania religii chrześcijańskiej, w której imieniu tyle im się udziela opieki. Nie dziw, że w sanatorium licznie dokonują się nawrócenia. Siostrami - pielęgniarkami są Japonki, tworzące pewnego rodzaju zgromadzenie bez ślubów. (PDRW.)

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?
— ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.

Przez stratosferę do Europy

NOWY JORK. 1.2. Znany lotnik płk. Chamberlain, który przed 10 laty w ślad za Lindbergiem przeleciał ponad Atlantyk do Europy, zamierza lot ten powtórzyć w lutym lub w marcu, tym razem w towarzystwie swojej żony.

Dokonuje on już lotów próbnych na specjalnie dlań zbudowanym samolocie typu Lockheed „Miss Stratosphere“, tak nazwanym da tego, że Chamberlain lotu tego chce dokonać w stratosferze na wysokość 12 tysięcy metrów. Sądzi on, że na ten sposób przelot nie zabierze więcej niż 2 do 5 godzin.

Oboje lotnicy zopatrzeni będą w maski tlenowe i odzież elektrycznie ogrzewaną. Odlot nastąpi z jednego z lotnisk nowojorskich.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn.

Piotrków Tryb.	9.15	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa M.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. M.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii: Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.6	2.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. M.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. M.	8.50	16.10

KUPUJES ZDROWIE
ZADAJĄC TYLKO „OLLA“

OLLA GUM

Jako dowodni najlepszy i najpewniejszy

40-LETNIE DOŚWIADCZENIE
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1952

Leczenie żyłsków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMA
przyjmuje od 12-2 i od 5-7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II p.

Inż. chem. Z. Morgensztejn
Aleja 3-go Maja Nr. 17
analizy lekarskie
mocz, kału, płwociny, krwi
(Wasserman, Widal) i inne

Wykopaliska neolityczne w Czagarze

SIWANTZE (Chiny-Czagar). W Siwantze XX Misjonarze w Scheer kryli w pięciu rozmaitych miejscach wykopaliska neolityczne. Na tło dzienne wydobyto prymitywne narzędzia z materiału, który się znajduje w wielkiej odległości od miejsca wykopalisk. Między innymi znaleziono trójkeńce strzał i noże z jaspisu i ryolitu, ta, sickery i inne narzędzia. Z lat można stwierdzić, że kamienne narzędzia obrabian i że niektóre narzędzia uszkodzone nie tyle wskutek leżenia ziemi ile przez używanie ich w odległych miejscach. (PDRW.)

Wieczne pióro

po zł. 7.— ze złotą szlifą
nadeszły

Piotrków 1937
Zakłady Graficzne „Dolfin“
Piotrków, Legionów 2, tel. 14.95

ROZKŁAD AUTOBUSOWY na linii

PIOTRKÓW - SULEJÓW
Odchodzą z Piotrkowa o g.g.
6.30 9.20 11.10 14.20 16.10 19.00

UDZIELAM lekcji muzyki i na-f. fortepianu, skrzypcach, mandolinie oraz gitary. Ul. Krzywa 12 m. 15 L. Grocholski

„OKAZJA“ kupno i sprzedaż rzeczy wanych — antykwariat, ul. Sienkiewicza Nr. 15

UCIE PISAC NA MASZYNE Piotrków Tryb., Legionów 2

DOM MUROWANY skanalizowany sklepami w najlepszym punkcie miasta. powodu spraw rodzinnych tanio do sprzedania. Wiadomość u zęgramistrza Jaka Grosberga, Sieradzka L. 4

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTAŃSZEJ!
Parasole walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).
Pokrywamy i reperujemy parasole walizy, teki, neseserki, sakiewki portfel i t.p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednosłownie) — 40 gr. Pierwsza strona i tabliczka — 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz, Poszczególne prace: 50 proc. taniej.